

Opacki, Zbigniew

"Polacy na Syberii Wschodniej. Zesłańcy polityczni w okresie międzypowstaniowym", Franciszek Nowiński, Gdańsk 1995 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 88/2, 359-363

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

przez autora, a bardzo wartościową pracę Christopha Fürbringera poświęconą rozwojowi państwa i przemianom ustroju stanowego w XVII stuleciu w Brandenburgii⁸.

Praca Andrzeja Kamieńskiego jest bardzo cennym wkładem do lepszego poznania przemian wewnętrznych w Księstwie Pruskim po uzyskaniu w nim *supremum dominium* przez brandenburską linię Hohenzollernów. Jej wartość podnosi szerokie wykorzystanie materiałów zwłaszcza ze zbiorów Geheimes Preußisches Staatsarchiv w Berlinie. Pewien niedosyt, który pozostawia dość ogólne omówienie rządów elektora Fryderyka III do momentu jego koronacji, nie zmienia jednak faktu, że nasza wiedza o tym okresie stała się dzięki wysiłkom autora znacznie pełniejsza.

Barbara Szymczak

Franciszek Nowiński, *Polacy na Syberii Wschodniej. Zesłańcy polityczni w okresie międzypowstaniowym*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1995, s. 434.

W kilku ostatnich latach daje się zaobserwować żywe zainteresowanie problematyką syberyjską. Świadectwem tego jest wiele nowych opracowań z zakresu historii czy też historii literatury (prace E. Kaczyńskiej, W. Śliwowskiej, Z. Trojanowiczowej i innych). Na ładach księgarskich pojawiły się wznowienia pozycji z okresu międzywojennego (np. M. Janką), wydano też zbiory wspomnień i pamiętników syberyjskich. Trudno jednoznacznie określić przyczyny panującego zwrotu. Być może jest to dalszy ciąg reakcji na wieloletnią niemożność zajmowania się tymi obszarami naszej i naszego sąsiada historii. Widziałbym w tym jednak przede wszystkim „chwytanie” szansy, jak pojawiła się ostatnio, na spokojne badania ogromnych zasobów archiwów rosyjskich, które były do tej pory w sposób ograniczony udostępniane historykom (trudno mieć przy tym pewność, czy ograniczenia te nie powrócą).

Przykładem tego typu publikacji jest znacząca pod względem rozmiarów (28 ark. wyd.) i treści monografia Franciszka Nowińskiego, poświęcona przymusowemu pobytowi Polaków na Syberii Wschodniej w okresie międzypowstaniowym. Podstawą jej stała się rozległa kwerenda przeprowadzona w najważniejszych dla tego tematu archiwach rosyjskich (Moskwa, Irkuck, Czyta). Warto nadmienić, że Czyta do początku lat dziewięćdziesiątych była miastem zamkniętym (jak wiele innych tajnych miast w Rosji), stąd pobyt autora w tamtejszym archiwum uznać należy za sukces. Wykorzystano materiały wytworzone przede wszystkim przez administrację syberyjską, w odniesieniu do Irkucka dodatkowo zespół irkuckiego kościoła katolickiego (choć nie w pełni), w Moskwie natomiast materiały III Oddziału osobistej kancelarii cara oraz dokumenty archiwum wojskowego (głównie wytworzone przez wojskowe organa sądownicze). Całość została uzupełniona wspomnieniami Polaków i Rosjan oraz literaturą przedmiotu, z rozległą literaturą rosyjską włącznie. Widać wyraźnie, że pobyt w Rosji był efektywnie wykorzystany.

W polskiej literaturze historycznej jest to pierwsza monografia poświęcona tej tematyce w całości oparta na niewykorzystanych do tej pory materiałach archiwalnych. W związku z tym przynosi wiele cennego materiału faktograficznego odnoszącego się do losów jednostkowych Polaków przymusowo spędzających dłuższy lub krótszy pobyt na katordze, zesłaniu lub służbie wojskowej na Syberii. Ramy chronologiczne przyjęte przez autora nie wyczerpują tematu, gdyż w drugiej połowie XIX i XX wieku kolejne fale Polaków trafiały na syberyjskie przestrzenie. Przyjęte w polskiej historiografii dla wieku XIX cezury za punkt wyjścia traktowały kolejne zrywy narodowowyzwoleńcze jako momenty przełomowe w losach narodu, stąd i w tym wypadku autor poszedł utartym już

⁸ Ch. Fürbringer, *Necessitas und Libertas. Staatsbildung und Landstände im 17. Jahrhundert in Brandenburg*, Erlanger Historische Studien 10.

szlakiem. Ponadto, co jest nie mniej istotne, za takim ujęciem przemawiała ilość przebadanego i zebranego materiału pozwalająca na szczegółowe zrelacjonowanie i odtworzenie losów wielu postaci patriotów mniej lub bardziej zasłużonych dla naszego narodu. W tym też upatrywałbym główny walor tej książki.

Materiał uporządkowany został według kryterium rzeczowego; poszczególne rozdziały poświęcone zostały odrębnym problemom związanym z historyczno-prawnymi aspektami zesłań na Syberię (rozdz. I), pobyty Polaków na katordze (rozdz., II), życiu katorżników (rozdz. III), karnej służbie wojskowej (rozdz. IV), zesłaniom na osiedlenie (rozdz. V), działalności gospodarczej i kulturalnej zesłańców (rozdz. VI), kontaktom ze współwyznawcami rosyjskimi i społecznością lokalną (rozdz. VII) oraz amnestii i procesowi jej realizacji w początkach panowania Aleksandra II (rozdz. VIII). Przyjęta konstrukcja obejmuje w zasadzie głównie problemy związane z losami zesłańcami, aczkolwiek realizacja nie w pełni była konsekwentna. Słabością prezentowanej pracy są więc występujące w niej powtórzenia materiału i omawianych zagadnień.

Przywilejem recenzenta jest wybór kwestii, które wzbudzają jego wątpliwości czy też pobudzają do odmiennych sądów. Podniosę jedynie kilka bardziej interesujących mnie problemów. Autor podjął zagadnienie, które miało znaczny zasięg, a było skwapliwie pomijane w dotychczasowej literaturze wspomnieniowej i opracowaniach, mianowicie zawieranie związków małżeńskich, formalnych i nieformalnych, z przedstawicielkami miejscowej płci pięknej. Sprawa ta jest nad wyraz ważna, ponieważ wprowadza istotną korektę do narodowego *image* więźnia i zesłańcy. Rzuceni w większości w młodym wieku w obce strony, zesłańcy nie zawsze radzili sobie z własną seksualnością, stąd z punktu widzenia biologii dokonywane wybory były czymś naturalnym, natomiast z punktu widzenia etosu patriotycznego, były często wstydliwie ukrywane, gdyż w opinii ówczesnej ocierały się o zdradę, lub nią były. Wspomniany przez autora pracy Julian Sabiński odnotowując fakt zawarcia związku małżeńskiego Onufrowicza w styczniu 1846 r. zapisał, że był to pogrzeb, „który pan młody sprawił swoim narodowym uczuciom i wierze ojczystej”¹. Wspomniany ślub odbył się w obu porządkach, prawosławnym i katolickim, lecz zgodnie z obowiązującym prawodawstwem potomstwo było uznane za prawosławne. Nowiński podkreśla, że najczęściej na taki związek decydowali się ludzie nieszlacheckiego pochodzenia, gdyż im „najłatwiej było przełamać tradycyjne stereotypy społeczne i religijne” (s. 322). Mam wątpliwość, czy w kategoriach stereotypu tę rzecz należy rozpatrywać, czy raczej na gruncie antropologii kultury wsi czy szerzej warstw plebejskich². Ale nie to jest najważniejsze, istotne jest podniesienie tego faktu, chociaż jak autor zaznaczył, trudno określić rozmiary zjawiska. Ujawniło się ono z całą mocą dopiero wtedy, gdy realizacja amnestii postawiła przed zesłańcami ożenionymi z sybiraczkami trudne wybory: wracać i narażać się na ostracyzm własnej oraz żony osoby a również potomstwa, znosić poniżenie ze strony polskiego środowiska, czy zostać, decydując się na powolną asymilację w środowisku syberyjskim. Dylemat niezwykle dramatyczny i różnie, jak wynika z przytoczonego materiału, rozstrzygany. Przy okazji niejako Nowiński jednoznacznie stwierdził, że ożenek był rodzajem „dobrowolnej rusyfikacji” (s. 138). Wydaje się, że najogólniej rzecz ujmując, życie obok siebie różnych grup społeczno-narodowych wiodło do dyfuzji kultury i na to nie ma żadnych środków zapobiegawczych, chyba że izolacja w warunkach świadomego getta. Jak wiemy, i praca Nowińskiego w pełni to potwierdza, warunki pobytu na Syberii wymuszały życie wspólnotowe. W miarę dobrze było tam, gdzie były liczniejsze środowiska polskie, które mogły stanowić dla siebie wzajemne oparcie. Ale i one wchodziły w kontakty ze społecznością większościową, gdyż było to nieuniknione. Natomiast dla pojedynczych zesłańców, rzuconych pomiędzy obcych jedynym warunkiem przetrwania była w miarę szybka integracja i likwidacja dystansów społecznych umożliwiające wejście do grup większościowych³. Konkluzja moja byłaby taka, że rusyfikacji w jakimś stopniu podlegali wszyscy, natomiast tylko część podlegała akulturacji,

¹ Boss., rkps 14465, k. 393, zapis z 20 stycznia 1846.

² Zob. uwagi E. K a c z y Ń s k i e j na temat zdolności adaptacyjnych do trudnych warunków życia na Syberii ludzi z tzw. gminu i warstwy wyższej, *Syberia: największe więzienie świata (1815-1915)*, Warszawa 1991, s. 173.

³ Zob. *Założenia teorii asymilacji*, pod red. H. K u b i a k a i A. K. P a l u c h a, Wrocław 1980.

nie dopuszczam natomiast możliwości asymilacji osobowościowej, gdyż byłoby to przejawem apozycji narodowej. A o tych faktach nic nam nie wiadomo⁴.

Następna kwestia, do której chce się odnieść, to sprawa genezy i roli parafii rzymsko-katolickiej w Irkucku. Autor poświęca jej nieco uwagi w kontekście rozwoju struktur parafialnych w Syberii Wschodniej. Dwa istotne powody implikują konieczność zajęcia się kościołem irkuckim. Jeden to chaos informacyjny związany z historią tej instytucji, a druga to niedostrzeżenie roli źródeł wytworzonych przez tę instytucję do badań społeczności zesłańczej. Mam na myśli księgi metrykalne (chrztów, pogrzebów i małżeństw). Jak autor słusznie zaznaczył, księgi te odnoszące się do parafii irkuckiej zachowały się prawie w komplecie w archiwum irkuckim (zespół 297). Analiza zawartych tam informacji pozwoliłaby w dużym stopniu uzupełnić naszą wiedzę o wspomnianym wyżej problemie związków mieszanych albo zawieranych z przybyłymi z kraju narzeczonymi, dziećmi narodzonych z tych małżeństw oraz o zgonach przebywających na obszarze parafii Polaków. W sumie byłby to bardzo ważny materiał wspomagający już posiadaną wiedzę o losach zesłańczych, a z drugiej strony pozwalający uchwycić procesy normalizacji i przystosowywania się do nowych warunków życia. Na społeczeństwo parafii katolickiej składali się Polacy-zesłańcy oraz przybyli tu z własnej inicjatywy w poszukiwaniu pracy i kariery, a także katolicy-Rosjanie.

Księgi te dają również ogólne informacje o początkach parafii; pierwsze wpisy z 1812 r.⁵ zaświadczyają niezbicie o aktywności założonej tu w 1812 r. misji jezuickiej. Autor monografii przytaczając niesprawdzone informacje pamiętnikarskie wprowadził pewien zamęt faktograficzny. Istniejąca literatura rosyjska (opracowania XIX-wieczne)⁶ nie daje co prawda pełnego obrazu kształtowania się struktur Kościoła katolickiego w Rosji na obszarach nie objętych jego wcześniejszymi wpływami, widziała w nim bowiem rywala pozbawiającego monopolistycznej pozycji i utrudniającego tym samym możliwości konwersji na prawosławie, ale przybliży powody, jakimi kierowały się władze państwowe wspierając działalność Towarzystwa Jezusowego, podkreślając ich aspekt cywilizacyjno-edukacyjny. Wpływy Gabriela Grubera nie wynikały z faktu, że był on gubernierem Pawła I, jak podaje Nowiński (s. 225, przypis 52 oraz s. 308). Przybył on bowiem do Rosji w 1786 r. i do r. 1799 był wykładowcą w Połockim Kolegium Jezuickim. Z Pawłem I zetknął się dopiero w 1799 r. i wywarł na nim ogromne wrażenie swoją wiedzą i kulturą osobistą. Bezpośrednie kontakty z carem — mocą decyzji władcy — zadecydowały o pozycji Grubera i jego wpływie na politykę władz, oczywiście w duchu swoiście rozumianego przez jezuitów interesu Kościoła katolickiego w Rosji. Z jezuitami wiąże się fakt uformowania się misji katolickiej w Irkucku w 1812 r.; następnie po ich usunięciu z Rosji w 1820 r. zastąpili ich bernardyni. Już za sprawą bernardynów (superiora Modesta Romaszkiwicza i wicesuperiora Anastazego Ichnatowicza) wykupiono od mieszkańców Irkucka Duchanowa i kupca Zubowa plac o obwodzie 141 i 3/4 sążnia i wybudowano na nim w latach 1825-1827 drewniany kościół na planie kwadratu pod wezwaniem, Wniebowzięcia NMP.

⁴ Autor pracy podaje przykład szybkiego rusyfikowania się Polaków, wybierających kariery urzędnicze i wojskowe w Rosji (s. 138). Jest to w moim przekonaniu odrębny problem, nie związany z faktem przymusowego pobytu zesłańców i ich specyficznym zespołem wartości, którym dali wyraz poprzez świadomy udział w ruchu patriotyczno-niepodległościowym.

⁵ Gosudarstwennyj Archiw Irkutskoj Obłasti [dalej: GAIO], zesp. 297: Irkutskij rymso-katoliczeskij kostioł, inwent. 1, jed. 1. Pierwszego ślubu udzielił ks. jezuita Wincenty Łaskiewicz (M. M o r o s z k i n, *Jezuici w Rasji* cz. II, S. Peterburg 1870, s. 441, podaje Łukaszewicz) 23 marca 1812 r., drugiego ślubu udzielił ks. Marceł Kamiński 25 sierpnia 1812 r.

⁶ Do najważniejszych prac rosyjskich zaliczyłbym: M. M o r o s z k i n, op. cit. cz. I, S. Peterburg 1867; cz. II, S. Peterburg 1870 oraz D. T o ł s t o j, *Rimskij katolicyzm w Rossii. Istoriceskije isledowanija*, S. Peterburg 1876 (wersja francuska Paris 1863-1864). Zapewne obie pozycje cierpią na przypadłość polemiczną z pozycji prawosławia, ale za to przynoszą dość solidną porcję informacji opartych na archiwach Kościoła katolickiego w Rosji. Tak więc stwierdzenie, że „istniejąca literatura nie zasługuje na pełną wiarygodność” (F. N o w i ŋ s k i, s. 226) nie wyczerpuje problemu. Warto w tym miejscu wspomnieć również o polskojęzycznych opracowaniach tego zagadnienia, mianowicie S. Z a ł ę s k i, *Jezuici w Polsce* t. V, cz. 1, Kraków 1908; A. B o u d o u, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX w.*, t. I, Kraków 1928.

Można domniemywać, że kluczową rolę w uzyskaniu zgody władz i zapewne sfinansowaniu inwestycji odegrał hrabia Julio Litta. Świadczy o tym pismo skierowane do niego przez Komitet parafialny w Irkucku z 27 marca 1837, w którym określono go jako założyciela kościoła i patrona finansującego jego utrzymanie. Niektóre elementy wyposażenia, jak np. obraz ołtarzowy Wniebowzięcia NMP, zostały przez niego przysłane z Petersburga⁷. Postać hrabiego Litty jest niezwykle ciekawa, a dla dziejów katolicyzmu w Rosji istotna i warta pełniejszego poznania. Kościół irkucki dzięki niemu w dużej mierze egzystował przez pierwsze dziesięciolecia swojego istnienia. Dalszy jego rozwój związany był już w większym stopniu z aktywnością miejscowej społeczności katolickiej i pracujących w niej księży-zakonników.

Ostatnią kwestią, do jakiej pragnę się odnieść, jest sfera kontaktów polsko-rosyjskich na Syberii. Autor poświęcił odrębny rozdział tym zagadnieniom podkreślając tym samym ich znaczenie. Problem ten ma kilka warstw. Do pierwszej zaliczyłbym relacje pomiędzy przedstawicielami aparatu państwowego a karnie zesłanymi Polakami. Aspekt ten przenika w praktyce całość pracy, aczkolwiek nie został kompleksowo zanalizowany. Wydaje się, że zabrakło usystematyzowania w postaci przejrzystego przedstawienia systemu administracyjnego, któremu podlegali odbywający kary. Chodzi tu między innymi o przedstawienie konkretnych generał-gubernatorów i gubernatorów cywilnych. Informacje o nich rozproszone są po całej pracy, a opinie o niektórych, np. o Siemionie Broniewskim, sprzeczne. Wiedza o nich umożliwiłaby wyrobienie pełniejszego sądu, na ile poczynania ich były przejawem osobistych poglądów, a na ile jedynie mniej lub bardziej dokładnym wykonywaniem poleceń Petersburga. Wydaje się, że szczególnie ważne byłyby charakterystyki, wymieniając w porządku chronologicznym, gen.-gubernatorów Aleksandra Ławińskiego, Mikołaja Sulimy, Siemiona Broniewskiego, Wilhelma Ruperta oraz Mikołaja Murawjowa-Amurskiego. Ich rządy przypadły na okres od początku lat trzydziestych aż po sześćdziesiąte. Styl sprawowania władzy bezpośrednio rzutował na mniejszą lub większą represywność systemu odbywania kary, mniejszy lub większy zakres swobody itd. Samo formalne przedstawienie systemu kar nie świadczy o jego represywności; dowodzi tego całość zaprezentowanego, ogromnego materiału faktograficznego.

Druga kwestia związana jest z zagadnieniem lokalnej społeczności syberyjskiej, jej struktury socjalno-stanowej. Charakterystyka tej społeczności jest rozproszona w różnych częściach pracy, chociaż czytelnik może się dowiedzieć o klimatach zainteresowań kulturowych społeczeństwa Kiachty w czasie zarządzania nią przez Despot-Zenowicza (s. 281-283), Zakładów Nerczyńskich (s. 284) czy też Irkucka (s. 286-287). Trudno przedstawić stosunki jednostek i grup polskich z Rosjanami czy aborygenami, jeśli nasza wiedza o nich prezentowana jest fragmentarycznie. Dlatego charakterystyka tych stosunków będzie miała postać opisu zdarzeń jednostkowych a nie analiz wzajemnych złożonych relacji. W pracy wyczuwalny jest patos w ocenie wypełnianej przez Polaków misji cywilizacyjnej, a w domyśle — ich poczucie wyższości wobec społeczeństwa syberyjskiego. Wydaje mi się, że przebijający z pamiętników ton misyjny pełnił wyraźnie funkcję kompensacyjną wobec świadomości przegranej, doznanych klęsk, poniżeń, cierpień jednostkowych i zbiorowości narodowej jako całości. Warto o tym pamiętać cytując i przytaczając z nich opinie i oceny.

Ostatnia sprawa dotyczy stosunków z tzw. przestępcami stanu, czyli w owym czasie z dekabrystami. Autor odwołał się do funkcjonującej w literaturze tezy, że zbliżenie z dekabrystami było kontynuacją związków sprzed powstania dekabrystowskiego (s. 303). Ze szczegółowej analizy konkretnych i szczegółowo zrelacjonowanych kontaktów wyłania się obraz niezwykle interesujący. Mianowicie istniało znaczne wzajemne zainteresowanie a nawet sympatia, występowały przypadki wzajemnej pomocy materialnej i organizacyjnej, natomiast na płaszczyźnie politycznej ujawniane poglądy były odległe czy też bardzo odległe od siebie. Nawet nadmiernie wyeksponowany przez autora Michał Łunin za idealny model rozwiązania stosunków polsko-rosyjskich uznał stosunki panujące między Szkotami i Anglikami (s. 311). Nie trzeba chyba nadmieniać, że miejsce Anglików w tym układzie mieli zająć Rosjanie.

Praca wydana została starannie, zaopatrzona w wykaz literatury i indeks nazwisk. Brakuje jedynie mapy Syberii Wschodniej z zaznaczonymi ważniejszymi miejscami pobytu Polaków oraz

⁷ GAIO, zesp. 297, inw. 1, jed. 3, k. 85; jed. 5, k. 15.

indeksu miejscowości. Moje uwagi i refleksje nie umniejszają wartości pracy a jedynie na podstawie zaprezentowanego w niej bogatego materiału wskazują na nieco inne możliwości interpretacyjne.

Zbigniew Opacki

Sybill e K r a f f t, *Zucht und Unzucht. Prostitution und Sittenpolizei in München der Jahrhundertwende*, Heinrich Hugendubel Verlag, München 1996, s. 261

Problem rozpowszechnienia się prostytucji w epoce intensywnej industrializacji, jaką przeżywały Niemcy w XIX w., już dawno interesował badaczy różnych dziedzin nauki od medycznych przez prawne, społeczne aż do historycznych. Szczególne nasilenie publikacji na ten temat przypadło pod koniec XIX w., kiedy to zaniepokojono się nasilającymi się powiązaniem prostytucji z przestępczością kryminalną, co znalazło wyraz w głośnej „Lex Heinze”¹.

Po drugiej wojnie światowej obserwujemy powrót do tej tematyki z nieco innej już perspektywy, a mianowicie historii społecznej. Badacze są coraz bardziej zainteresowani nie tylko pozostawiającymi wiele świadectw pisanych klasami wyższymi, lecz też dużo trudniejszymi do badania klasami niższymi czy nawet najniższymi. W rezultacie w ciągu ostatnich kilkadziesiąt lat obok pozycji ogólniejszych², powstało szereg wartościowych prac szczegółowo analizujących ten problem w różnych miastach³.

Jak na tym tle wypada praca Sybill e Krafft? Wydaje się, że warto na wstępie powiedzieć, iż recenzowana pozycja jest drukowaną wersją rozprawy doktorskiej pisanej pod opieką profesora Klaus a Tennfelde, powszechnie uznanego autorytetu w zakresie historii społecznej. Sam ten fakt jest gwarancją wysokiego poziomu książki.

Sybill e Krafft miała w jakimś stopniu drogę przetartą, gdyż już na początku naszego wieku problem ją interesujący był przedmiotem badań porównawczych wykorzystujących materiały urzędowe⁴. Ówczesny autor poświęcił jednak stolicy Bawarii tylko część swojej uwagi pozostawiając wiele problemów związanych z polityką policji monachijskiej wobec prostytucji nietkniętych.

Krafft oparła swą pracę nie tylko na licznych źródłach drukowanych, ale i materiałach przechowywanych zarówno w archiwach państwowych, jak regionalnych i miejskich, a także kościelnych, wykorzystując wiele ważnych dla analizy tematu zespołów obejmujących akta zarówno policji,

¹ A. Westerkamp, *Gesetzliche Bestimmungen*, [w:] *Einführung in das Prostitutionsfrage*. Hrsg. v. A. Pappritz, Leipzig 1919, s. 47-52.

² W. Bauer, *Geschichte und Wesen der Prostitution*, Stuttgart 1956; R. Evans, *Prostitution, State and Society in Imperial Germany*, „Past and Present”, 1976, s. 106-129; R. Schulte, *Sperrbezirke. Tugendhaftigkeit und Prostitution in der bürgerlichen Welt*, Frankfurt/M. 1979.

³ M. Deutmoser, B. Ebert, „Leichte Mädchen”, *hohe Herren und energische Frauen* [w:] *Das andere Hamburg*, Köln 1981, s. 140-161; Ch. Hilpert-Fröhlich, *Auf zum Kampfe wider die Unzucht. Prostitution und Sittlichkeitsbewegung in Essen 1890 bis 1914*, Bochum 1991; A. Jenders, A. Müller, „Nur die Dummen sind eingeschrieben...”. *Dortmunder Dirnen und Sittengeschichte zwischen 1870 und 1927*, Dortmund 1993; F. Stallberg, *Eine Stadt und die (Un-)Sittlichkeit. 100 Jahre Prostitutionspolitik in Dortmund*, Dortmund 1992.

⁴ A. Neher, *Die geheime und öffentliche Prostitution in Stuttgart, Karlsruhe und München mit Berücksichtigung des Prostitutionsgewerbes in Augsburg und Ulm sowie den übrigen größeren Städten Württembergs*, Paderborn 1912.